

Por
NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew/4 № 42474 /II

W
Poczta polowa 53..... 21. września 1920 r.
485/5

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu Pełnomocnika Wojskowego P.P. w Konstantynopolu Nr. 595 z dnia 5.9.b.r., dotyczący stosunku prasy konstantynopolitańskiej do Polski.

Uwaga: W deklaracji swej generał Porzecki przedstawił obecną naszą sytuację, zwracając uwagę na walne zwycięstwo odniesione przez nas na całym froncie, oraz na pomoc Francji i wielkie jej zasługi oddane podczas prze-

./.

RECEPCJA DOWÓDZTWA WOJSKA POLSKIEGO
ADJUTANTURA NACZELNEGO WODZA
WARSZAWA

485/5
1. DE 485/5
1. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

prowadzenia tych operacji, których Polska nigdy nie zapomni. Równocześnie generał wyjaśnił, że nasza ofensywa na Kijów była tylko uprzedzeniem ofensywy bolszewickiej i oddaleniem chwili inwazji ziem polskich przez bolszewików.

1 załącznik:

Otrzymują:

Gen. Adjut. Nacz. Wodza.

M. S. Wojsk. Oddz. II. Sztabu. Do wiadomości.

M. S. Zagr. Of. łączn.

Za zgodność:

Szef Sztabu Generalnego:

Rozwadowski m.p.

Generał porś

h. r. Schorster
Sept 7th

N.595.

Poufne

Do

Naczelnego Dowództwa W. P.

Oddział II

Już w raporcie moim N566 donosiłem o tem, jaką pozycję zajęła francuska prasa tutejsza (wychodzi tu w języku ^{francuskim} ~~tutejszym~~ 7 gazet) w stosunku do Polski i do grożącego jej od inwazji bolszewickiej niebezpieczeństwa. Wychodzące tu gazety, widząc grożące Polsce, a zatem i całej Europie niebezpieczeństwo, wskazywały na to i wzywały o pomoc ze strony Ententy, umieszczając odpowiednie artykuły, pełne czasem największej sympatji dla Polski.

Z chwilą zaś zmiany sytuacji wojennej pod Warszawą i zadanej bolszewikom klęski na froncie polskim, wyrazy sympatji dla Polski jeszcze się powiększyły. Podczas naszej kontrofensywy gazety najwięcej miejsca oddawały sprawie polskiej i stosunkom polsko-bolszewickim, stając zawsze i wszędzie w obronie Polski.

Zaznaczyć tu muszę, że chociaż gazety wychodzą w języku francuskim, nie są jednak wszystkimi organami francuskimi.

Przychylnie dla nas artykuły zaczęły umieszczać i gazety greckie, które dotychczas Polskę prawie ignorowały. (Załączam parę wycinków z greckich gazet. Jeżeli greckie gazety są pożądane do przeczytania w Nacz.Dow. to mogę wysyłać takowe).

Do zaś do prasy tureckiej, to chociaż od czasu do czasu zaczęto umieszczać artykuły o Polsce (najczęściej przedruki z innych gazet), nie wyraża ona jednak wielkiej radości z powodu sukcesów oręża polskiego na froncie.

Prasa ta oczywiście nic nie ma przeciw Polsce i Polakom. Powiem nawet więcej: jest ona, jak i cała Turcja, przychylnie dla Polaków usposobiona. A więc o co chodzi? Tłómaczy się to następującym: chociaż Konstantynopolska prasa turecka nie jest ani kemalistką, ani unionistką jednak w głębi duszy i serca prawie każdy turek sympatyzuje Kemalowi i zaczętej przez niego akcji.

Być może że każdy z nich i rozumie dobrze, że akcja ta nie będzie miała powodzenia, jednak na odrobinę nadziei, że muż pomoże to sprawie tureckiej. A ponieważ M. Kemal uważa bolszewików za współników swoich w celu porażki Ententy, to oczywiście niepowodzenie bolszewików nie wywołuje radości u Turków. Gazety zaś może i są zdania innego, ale muszą stosować się do masy i dlatego najczęściej nie poruszają tej sprawy wcale.

Ale nie tylko prasa tutejsza (francuska i grecka) zaczęły większą na Polskę, zwracać uwagę. I społeczeństwo tutejsze interesuje się Polską, a jako na dowód ogólnej dla nas sympatji wskazuje, że gdy odjeżdżałem z kościoła greckiego po uroczystym nabożeństwie, to stojący na ulicy tłum, zdejmując czapki, wołał: "Vive la Pologne!", czego nie robiono przedstawicielstwom innych państw.

Większą uwagę zaczęto zwracać i na nas, jako na przedstawicieli Państwa, tak ze strony innych przedstawicielstw, jak i ze strony prasy i tutejszego społeczeństwa.

Umieszczając w pismach notatki o nas z różnych powodów, zapraszają na uroczystości, przyczem wyznaczają nam lepsze miejsca, w sprawozdania zaś z tych uroczystości wzmiankują obecność nie na ostatnich miejscach.

(Zdawało by się, że jest to drobnostką, ale na porządek, w którym wymienieni są obecni, zwraca się tu wielką uwagę. Przedstawiciel Czechosłowacki był osobiście u redaktora gazety i wyraził pretensję dlaczego nie został wymieniony.)

Dodać tu muszę, że staramy się uzyskać sympatje ze strony redaktorów tutejszych gazet, co jest koniecznym, przez stosunki osobiste, gdyż środków materialnych (zwykle w danym wypadku używanych) nie posiadamy.

Załączam wycinki z gazet i N.139 gazety "Stamboul", w której jest moja "Declaration".

Flonecki

Generał-ppor. i Pełnomocnik
Wojskowy w Konstantynopolu.